

Operator Fukushima wyznaje prawdę

24 lipca 2013

Firma TEPCO (Tokyo Electric Power Co.), operator elektrowni w Fukushima, po raz pierwszy przyznała, że zanieczyszczona promieniotwórczo woda przedostaje się do oceanu. Jeszcze kilkanaście dni temu przedstawiciele firmy zaprzeczali doniesieniom japońskiego urzędu regulacji energetyki atomowej o wpływaniu promieniotwórczo skażonej wody do oceanu.

Nagły zwrot w postawie TEPCO ma z pewnością podłoże polityczne. Firma przyznała się do skażenia oceanu dzień po tym, jak rządząca koalicja – która jest zwolennikiem rozwijania energetyki atomowej – wygrała wybory do izby wyższej parlamentu, umacniając swoją władzę.

Firma próbuje zapobiec wyciekowi uszczelniając zapory, które mają uniemożliwiać przedostawanie się zanieczyszczonej wody do oceanu. Wcześniej firma twierdziła, że skażona woda z gruntu dotarła dopiero do specjalnych basenów i nie trafia do oceanu.

Operator uszkodzonej elektrowni atomowej Fukushima-1 poinformował także o emisji pary z uszkodzonego reaktora – drugi raz w ciągu mniej niż tygodnia. Na razie nie udało się ustalić dokładnych przyczyn pojawienia się pary. Spółka podkreśla, że przyrządy nie odnotowały w strefie pojawienia się pary żadnych niebezpiecznych wskaźników, w tym także zwiększonego poziomu promieniowania.

Autor: Mariusz Błoński (akapity 1-3), Głos Rosji (akapit 4)

Źródła: [Kopalnia Wiedzy](#), [Głos Rosji](#)